

Działania przedsiębiorcze a prakseologia i etyka¹

Wojciech W. Gasparski

Akademia Leona Koźmińskiego
wgaspars@kozminski.edu.pl

W artykule przedstawiono podstawowe elementy działań przedsiębiorczych rozpatrywanych z punktu widzenia prakseologii oraz etyki, w nawiązaniu do wcześniejszych publikacji zagranicznych i krajowych. Zarysowano prakseologiczne ujęcie przedsiębiorczości zarówno według prakseologii wywodzącej się ze szkoły Tadeusza Kotarbińskiego, jak i prakseologii Misesiańskiej. Przedstawiono charakterystykę przedsiębiorczości związaną z religiami monoteistycznymi, przypomniano przy tym te fragmenty encyklik papieskich, w których nawiązują one do przedsiębiorczości. Odn-

towano zagadnienia związane z etycznym wymiarem przedsiębiorczości, ze szczególnym uwypukleniem krytykowanych w literaturze przedmiotu manipulacji i oszustw występujących we współczesnym biznesie i ekonomii. Odpowiedzialna przedsiębiorczość wymaga kierowania się imperatywem technologicznym.

Słowa kluczowe: etyka, imperatyw technologiczny, prakseologia, przedsiębiorczość, religie a przedsiębiorczość

„Największym niebezpieczeństwem ludzkości jest jej własne mistrzostwo”

Tadeusz Kotarbiński

Przedsiębiorczość prakseologicznie zdefiniowana

Przedsiębiorczość to zdolność podmiotu działającego do bycia przedsiębiorcą w trzech znaczeniach tego pojęcia²: (1) „jest to oso-

¹ Jest to referat wygłoszony na konferencji „Przedsiębiorczość, etyka, odpowiedzialność”, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa 7.12.2017 r.

² Cytowane za *Business English Dictionary* [Adam 1989, s. 203–204].

ba, która organizuje czynniki produkcji, ziemię, pracę i kapitał w celu wytwarzania i sprzedawania dóbr w przewidywaniu popytu na nie i oczekiwaniu uzyskania zysku”; (2) „jest to osoba, zwykle właściciel, która organizuje finansowanie i zarządza handlową lub przemysłową organizacją prowadzoną w celu osiągnięcia zysku”; (3) „jest to osoba, której aktywność biznesowa czyni zeń lidera w świecie gospodarczym, szczególnie gdy aktywność ta przyczynia się do wzrostu przemysłowego lub rozwoju technicznego” [Gasparski 2011a, s. 9]. Tak rozumiany przedsiębiorca³ jest osobą przedsiębiorczą, a *przedsiębiorczy*, to człowiek „stawiający sobie i innym cele lub zadania z własnej inicjatywy i troszczący się o sprawną (przede wszystkim skuteczną) ich realizację” [Pszczołowski 1978, s. 192].

Prakseologia⁴ wskazuje, że wszelkie działania podejmowane są przez podmiot działający po to, by ów podmiot osiągnął zamierzony przezeń stan rzeczy, czyli *cel*. Cel ten może być zewnętrzny wobec samego procesu działania, takie działanie nazywane jest *działaniem heterotelicznym*. Celem może być samo wykonywanie czynności składających się na działanie, takie działanie nazywane jest *działaniem autotelicznym*. Cele działań są stanami rzeczy wyróżnianymi pozytywnie przez podmiot działający ze względu na uznawane przezeń *wartości*, czyli to, co on lub ona ceni najbardziej. W większości przypadków działania mają więcej niż jeden cel, powiada się nawet o złudzeniu jedności celu, mamy wówczas do czynienia z wiązką celów. Działaniami mieszanymi są działania o wiązce łączącej auto- i heteroteliczność. Takimi działaniami są działania przedsiębiorcze. Są one działaniami zarówno o celach zewnętrznych – korzyść materialna przedsiębiorcy i satysfakcja konsumenta, jak i celach wewnętrznych – radość, a nawet euforia, jaką sprawia przedsiębiorcy samo działanie twórcze, a konsumentowi zadowolenie, a nawet zachwyty

³ Liczne inne rozumienia pojęcia „przedsiębiorca” przytaczają autorzy artykułów pomieszczonych w: Gasparski, Ryan, Kwiatkowski 2011.

⁴ Wcześniej pisałem na ten temat w: Gasparski 2001 oraz 2011, w referacie nawiązując do tych artykułów.

z udanego zakupu. Niektórzy badacze przedsiębiorczości powiadają, że można traktować akt wymiany dokonywanej przez przedsiębiorcę z konsumentem jako spotkanie swego rodzaju graczy w „przedsiębiorczość” o heterotelicznym interesie i autotelicznej satysfakcji z udziału w grze. Takim badaczem jest Ludwig von Mises ujmujący prakseologicznie ludzkie działanie w traktacie o ekonomii [Mises 1995, s. 128–129]:

W realnym świecie człowiek działający styka się z faktem, że inni ludzie ze względu na nich samych działają tak jak on sam działa. Konieczność dostosowania własnych działań do działań innych ludzi nakłada nań konieczność spekulowania [w oryginale: czyni zeń spekulanta], którego sukces lub porażka zależy od jego większych lub mniejszych umiejętności rozumienia przyszłości. Każde działanie jest spekulacją [Mises 1966, s. 113].

I dalej:

Pojęcie „przedsiębiorca”, jak je rozumie katalaktyka⁵, znaczy: człowiek działający rozpatrywany wyłącznie z punktu widzenia niepewności tkwiącej w każdym działaniu. Posługując się tym pojęciem nie wolno zapominać, że każde działanie jest związane z upływem czasu w związku z czym angażuje spekulację. Kapitałiści, właściciele ziemscy, pracownicy są z konieczności spekulantami. Jest nim także konsument ze względu na antycypowane przyszłe potrzeby⁶ [Mises 1966, s. 253].

⁵ Pojęcie katalaktyka, tj. nauka o wymianie, zostało wprowadzone w książce: R. Whately, *Introductory Lectures on Political Economy*, London 1831, s. 6 [cyt. za: Mises 1966, s. 3n]. „Problemy ekonomiczne i katalaktyczne stały się częścią bardziej ogólnej nauki. – pisze Mises. Żadne właściwe podejście do problemów ekonomicznych nie uniknie przystąpienia do analizy od zbadania aktów wyboru. Ekonomia stała się częścią, najszerzej rozwiniętą częścią, nauki bardziej uniwersalnej – prakseologii” [Mises 1996, s. 15–16].

⁶ Mises zwraca uwagę na to, że pojęcia przedsiębiorcy, kapitalisty, właściciela ziemskiego, robotnika czy konsumenta, jakimi posługują się ludzie rozważający problemy dotyczące ich działań, oraz, gdy używa ich historia gospodarki, ekonomia opisowa czy statystyka ekonomiczna, znaczą co innego, niż gdy posługuje się nimi ekonomia. W pierwszym przypadku mowa jest o typach idealnych, w drugim – o kategoriach katalaktycznych, tj. o funkcjach spełnianych w operacjach rynkowych.

Prakseologia i etyka przedsiębiorczości są więc prakseologią i etyką spekulacji, swego rodzaju gry, w której jedna strona, przedsiębiorca, pragnie maksymalizować korzyść („sprzedać jak najdrożej”), druga strona zaś, konsument, pragnie minimalizować koszt nabycia („kupić jak najtaniej”). Jest więc przedsiębiorczość z jednej strony rodzajem *kooperacji negatywnej*. Pojęcie to definiowane jest przez prakseologię jako konieczne współdziałanie podmiotów, z których każdy dąży do zrealizowania celu niezgodnego z celem drugiego partnera; jest to prakseologicznie rozumiana walka⁷. Jednakże przedsiębiorczość nie jest wyłącznie kooperacją negatywną, elementy *kooperacji pozytywnej* związane są z dążeniem przedsiębiorcy do zaspokojenia potrzeby konsumenta lub wywołania potrzeby u konsumenta, a przynajmniej zainteresowania go oferowanym produktem czyli – jak się powiada, innowacją.

W związku z tym pojawia się kwestia, którą można ująć tak oto: w nadawanych przez media reklamach słyszymy zalecenie „Przed zastosowaniem MEDYCZNEJ INNOWACJI skontaktuj się z lekarzem albo farmaceutą, bowiem niewłaściwe stosowanie grozi śmiercią lub utratą zdrowia”, zachodzi pytanie – **co należy zrobić przed zastosowaniem INNOWACJI TECHNICZNEJ lub INNOWACJI SPOŁECZNEJ i czym grozi niewłaściwe ich stosowanie?** Odpowiedź na to pytanie jest właśnie kwestią etyki przedsiębiorczości.

Przedsiębiorczość zdefiniowana etycznie

W grze jaką jest przedsiębiorczość uczestniczy nie tylko przedsiębiorca i konsument, lecz wiele podmiotów – interesariuszy – rywalizujących między sobą o osiągnięcie najkorzystniejszego wyniku

⁷ „Jest [...] rzeczą jasną, że pojęcie walki zostało tutaj uogólnione i uwolnione od łączności niezbędnej czy to z zagrożeniem życia lub zdrowia, czy to z sytuacją, w której ktoś komuś źle życzy, kierując się nienawistną w stosunku do niego motywacją itp. Takie walki złośliwe to poszczególny przypadek walki rozumianej prakseologicznie jako współdziałanie negatywne, czyli takie, kiedy jego uczestnicy dążą do celów niezgodnych, wiedzą o tym i z tej racji starają się sobie nawzajem przeszkodzić w dążeniach” [Kotarbiński 1999, s. 403].

z punktu widzenia każdego z nich. Interesariusze ci łączą się w grupy wspólnych interesów czasem okazjonalnie, czasem trwale. Mamy wówczas także do czynienia z połączeniem współdziałania pozytywnego ze współdziałaniem negatywnym poszczególnych grup interesariuszy. Gra ta powinna być prowadzona uczciwie i zgodnie z regułami sztuki, *fair play* jest bowiem minimum etycznym wszelkich gier.

Działania przedsiębiorcze są realizowane jako jednorazowe *przedsięwzięcia* lub jako trwalsze struktury, tj. *przedsiębiorstwa*⁸. Optymistycznie pisał o tym drugim przypadku filozof i brat zakonny dominikanin Józef Maria Bocheński, że mianowicie: „Solidarność celów poszczególnych grup elementów z celami przedsiębiorstwa [...] jako całości jest dana z góry w strukturze przedsiębiorstwa. Kto widzi w nim tylko pole walki, ten nie zrozumiał zupełnie oczywistego faktu strukturalnego”. I dalej rozważania cytowanego filozofa] pozwalają, jak sądzi cytowany autor, na wgląd w funkcję – a tym samym etykę – przedsiębiorcy. „Powiadano częstokroć, że nie ma »świętego przedsiębiorcy« lub »świętego menedżera«. W świetle tego co [...] powiedziano jest to nieprawda. Ze struktury przedsiębiorstwa [bowiem] wynika ideał przedsiębiorcy, człowieka, który nieegoistycznie – a jeśli trzeba wbrew wszystkim – służy przedsiębiorstwu jako całości” [Bocheński 1993, s. 186].

Kwestionuje ten optymizm Timo Airaksinen [2017]. Zdaniem fińskiego filozofa „nie wymagamy od przedsiębiorcy aktywności ku

⁸ Prakseologiczna teoria firmy, jak pisze jej autor, „oparta jest na trzech blokach: (1) teorii działania Webera, Misesa i fenomenologii Schutza, (2) teorii struktury kapitałowej Lachmanna i (3) teorii odkryć przedsiębiorczych Kirznera. Jak się dowodzi, firma pojawia się jako instytucja w celu rozwiązania problemów związanych z koordynacją. Odkrycie przedsiębiorcze i innowacje wymagają zbudowania wspólnego środowiska interpretacyjnego z własną wspólną strukturą typów. W ramach tej wspólnej struktury mogą występować elementy sprzecznych idei, rywalizacja konkurencji różnorodne doświadczenia i podział wiedzy. Jednakże firma jako wspólna struktura może zredukować te różnorodne systemy motywów do zbioru wspólnych celów organizacyjnych zainicjowanych przez przedsiębiorcę, co ułatwia komunikację. Krótko mówiąc, firma jest światem społecznym skonstruowanym w celu koordynacji” [Fu-Lai Yu 1999, s. 25–26].

jego własnej świętości, byłoby to bowiem nierealistyczne jako wymagające działań nadzwyczajnych czyli superrogacji. Wystarczy być osobą moralną, która dąży do realizacji zrównoważonych celów i wie jak je skutecznie osiągnąć” [s. 147].

Na trafność uwagi Airaksinena wskazują słowa encyklik papieskich we fragmentach odnoszących się wprost do przedsiębiorczości⁹. Któż bowiem bardziej niż papież jest kompetentny w sprawach świętości? Zapytajmy tedy – czy i ile świętości w przedsiębiorczości?

Papież Franciszek w encyklice *Laudato si'* pisze o niezbędności twórczej przedsiębiorczości jako warunku rozwoju. Przedsiębiorczość zatem nie jest święta, ale jest – czy raczej być powinna – szlachetnym powołaniem na rzecz dobra wspólnego rozumianego jako ulepszenie świata, dbanie o region i przyczyniać się do zapewniania miejsc pracy:

129. Aby możliwe było nadal oferowanie pracy, konieczne jest promowanie gospodarki sprzyjającej różnorodności produkcyjnej i *kretywności przedsiębiorczości*. [...] Samo ogłoszenie wolności gospodarczej, kiedy jednak warunki realne uniemożliwiają, aby wielu miało do niej dostęp, i kiedy ograniczony jest dostęp do pracy, staje się dyskursem pełnym sprzeczności, kompromitującym politykę. *Przedsiębiorczość, będąca szlachetnym powołaniem* zmierzającym do wytwarzania bogactwa i udoskonalania świata dla wszystkich, może być bardzo owocnym sposobem promowania regionu, w którym zlokalizowane są jej działania, zwłaszcza jeśli przyjmuje, że tworzenie miejsc pracy jest nieuniknioną częścią jej służby na rzecz dobra wspólnego [Franciszek 2015, s. 102–104].

W dalszej części tej encykliki mowa jest o odpowiedzialności polityki i przedsiębiorczości za dbałość o środowisko:

165. Wiemy, że technologia oparta na spalaniu silnie zanieczyszczających paliw kopalnych, zwłaszcza węgla, ale także ropy naftowej, a w mniejszym stopniu gazu, powinna być stopniowo zastąpiona. [...] Polityka i *przedsiębiorczość* reagują powoli, dalekie od tego, by sprostać globalnym wyzwaniom. Tak więc można

⁹ Podkreślenia w cytowanych fragmentach – W.W.G.

powiedzieć, że gdy ludzkość okresu postindustrialnego zostanie zapamiętana być może jako jedna z najbardziej nieodpowiedzialnych w dziejach, to ufajmy, że ludzkość początków XXI wieku zostanie zapamiętana z tego powodu, że wielkodusznie podjęła swoje poważne obowiązki [s. 132–133].

Spełnianie obowiązków wymaga dialogu, a nie skorumpowanej zmowy firm i polityków. Nie każdy przeto rodzaj przedsiębiorczości jest moralnie uprawniony. Dowodnym przykładem jest branża mięsna, o czym świadczy francuski film „Cała prawda o przemyśle mięsnym”¹⁰ (2016) wyświetlony przez TVN w cyklu „Ewa Ewart poleca”. Tak więc nie przedsiębiorczość bezprzymiotnikowa, lecz przedsiębiorczość odpowiedzialna zasługuje na pozytywną ocenę etyczną. Przedsiębiorca działać powinien jako mandatariusz konsumentów [Mises 1966, s. 303]. Bycie mandatariuszem, o czym nie wszyscy przedsiębiorcy pamiętają, to jednak coś innego niż despotyzm praktykowany przez wcale niemałą liczbę przedsiębiorców traktujących konsumentów jak swego rodzaju „zewnątrznych podwładnych”. Otóż od mandatariusza oczekiwać należy znajomości tego, za co projektant, każdy projektant niezależnie od specjalności i dziedziny w jakiej uprawia projektowanie (w tym także przedsiębiorca *qua* projektant), ponosi odpowiedzialność¹¹ oraz gotowości do jej faktycznego ponoszenia. Projektant odpowiada za: (1) postawienie problemu, tj. *zgodność z potrzebami, trafność diagnozy stanu istniejącego, trafność prognozy zmian*, (2) rozwiązanie problemu, tj. *zgodność z regułami sztuki projektanckiej, ocenienie ryzyka, oszacowanie powodzenia (stopień wiary w sukces), wskazanie sposobów postępowania się, niezawodność, zagrożenia* [Gasparski 2011b].

182. Przewidywanie wpływu inicjatyw w dziedzinie *przedsiębiorczości* i projektów na środowisko wymaga przejrzystych procesów politycznych i dialogu, natomiast korupcja, ukrywająca rzeczywisty wpływ danego projektu na środowisko w zamian

¹⁰ Autorką filmu jest Sandrine Rigaud.

¹¹ Por. A. Siciński, *Refleksje nad odpowiedzialnością projektanta*, w: Gasparski, Miller, red., 1978, s. 143–150.

za przysługi, często prowadzi do umów dwuznacznych, unikających obowiązku informacji i pogłębionej dyskusji [Franciszek 2015, s. 144].

Wcześniej papież Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* zwracał uwagę na znaczenie i rolę przedsiębiorczości dodając, że jest to szczególnie istotne w świetle ostatniego kryzysu finansowego. Encyklika ta wskazuje humanistyczne, tj. ludzkie, znaczenie przedsiębiorczości jako pierwszoplanowe, zaś zawodowe znaczenie przedsiębiorczości jako wtórne. Podkreślono wielowymiarowość, a więc systemowość [por. Gasparski 2015]. przedsiębiorczości związanej z wielością różnych grup interesariuszy. W dalszej części tego fragmentu encykliki wskazywana jest rola państwa i innych instytucji we wspieraniu przedsiębiorczości i warunków jakich państwo powinno przestrzegać.

41. W kontekście tego, co mówimy, warto zauważyć, że *przedsiębiorczość* ma i zawsze powinna mieć coraz bardziej *wielostronne znaczenie*. Utrzymująca się od dawna dominacja binomium rynek-państwo przyzwyczaiła nas do myślenia wyłącznie o prywatnym *przedsiębiorcy* typu kapitalistycznego z jednej strony, a z drugiej o dyrekcji państwowej. W rzeczywistości trzeba rozumieć *przedsiębiorczość* wielowymiarowo. Wynika to z serii motywacji metaekonomicznych. *Przedsiębiorczość* ma przede wszystkim znaczenie ludzkie, a dopiero potem zawodowe¹². Wpisana jest ona w każdą pracę, pojmowaną jako „*actus personae*”¹³, dlatego jest rzeczą słuszną, aby każdy pracownik miał możliwość wniesienia własnego wkładu, tak by on sam „miał poczucie, że pracuje »na swoim«”¹⁴. Nie bez powodu Paweł VI nauczał, że „każdy kto pracuje, w pewien sposób stwarza”¹⁵. Właśnie po to, by odpowiedzieć na wymogi i na godność tych, którzy pracują, oraz zaspokoić potrzeby społeczeństwa, istnieją różne *przedsiębiorstwa*, których typy nie mieszczą się w zwykłym rozróżnieniu tego co „prywatne” i tego, co „publiczne”. Każde wymaga

¹² Por. Jan Paweł II, Enc. *Centesimus annus*, 32: l. c., 832–833; Paweł VI, Enc. *Populorum progressio*, 25; l. c., 269–270.

¹³ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 24; l. c., 637–638.

¹⁴ Tamże 15, l. c., 616–618.

¹⁵ Enc. *Populorum progressio*, 27, l. c., 271.

i wyraża specyficzną zdolność *przedsiębiorczą*. Aby urzeczywistnić gospodarkę, która w najbliższej przyszłości będzie potrafiła służyć wspólnemu dobru krajowemu i światowemu, trzeba brać pod uwagę to poszerzone znaczenie *przedsiębiorczości*. To szersze pojęcie sprzyja wymianie i wzajemnej formacji między różnymi typologiami *przedsiębiorczości* z przepływem umiejętności ze świata *non profit* do świata *profit* i odwrotnie, ze świata publicznego do świata znamionującego społeczeństwo obywatelskie, od świata wysoko rozwiniętych gospodarek do świata krajów znajdujących się na drodze rozwoju.

Również „władza polityczna” ma *znaczenie wielostronne*, o czym nie można zapominać w dążeniu do realizacji nowego ładu ekonomiczno-produkcyjnego, społecznie odpowiedzialnego i na miarę człowieka. Tak jak zamierza się prowadzić zróżnicowaną *przedsiębiorczość* na poziomie światowym, tak też powinno się propagować władzę polityczną rozłożoną i aktywną na różnych poziomach [Benedykt 2009, s. 49–50].

Jeszcze wcześniej Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* wymieniał przedsiębiorczość w kontekście kreatywności i inicjatywy w działaniu.

[C]złowiek pracuje z innymi ludźmi, uczestnicząc w „pracy społecznej”, która obejmuje coraz szersze kręgi. Jeśli ktoś wytwarza jakiś przedmiot, to czyni to na ogół nie tylko dla własnego użytku, ale także po to, by inni mogli go używać po zapłaceniu słusznej ceny, ustalonej za wspólną zgodą w drodze wolnej umowy. Otóż właśnie zdolność rozpoznawania w porę potrzeb innych ludzi oraz układów czynników produkcyjnych najbardziej odpowiednich do ich zaspokojenia jest kolejnym ważnym źródłem bogactwa współczesnego społeczeństwa. Istnieje zresztą wiele dóbr, których nie można w odpowiedni sposób wytworzyć pracą pojedynczego człowieka i które wymagają zmierzającej do jednego celu współpracy wielu osób. Zorganizowanie takiego wysiłku, rozplanowanie go w czasie, zatroszczenie się, by rzeczywiście odpowiadał temu, czemu ma służyć, oraz podjęcie koniecznego ryzyka jest dziś także źródłem bogactwa społeczeństwa. W ten sposób staje się coraz bardziej oczywista i determinująca rola zdyscyplinowanej i kreatywnej pracy ludzkiej oraz – jako część istotna tej pracy – rola zdolności do inicjatywy i *przedsiębiorczości*¹⁶ [Jan Paweł II 1991, s. 25]

¹⁶ Por. Enc. *Sollicitudo rei socialis*, 15, s. 528–531.

Także w kontekście systemu gospodarczego opartego na wolności pracy i uczestnictwie.

W tym sensie słusznie można mówić o walce z ustrojem gospodarczym rozumianym, jako system zabezpieczający absolutną dominację kapitału oraz własności narzędzi produkcji i ziemi nad podmiotowością i wolnością pracy człowieka¹⁷. W walce z tym systemem, modelem alternatywnym nie jest system socjalistyczny, który w rzeczywistości okazuje się kapitalizmem państwowym, lecz społeczeństwo, w którym istnieją: wolność pracy, *przedsiębiorczość* i uczestnictwo. Tego rodzaju społeczeństwo nie przeciwstawia się wolnemu rynkowi, ale domaga się, by poprzez odpowiednią kontrolę ze strony sił społecznych i państwa było zagwarantowane zaspokojenie podstawowych potrzeb całego społeczeństwa [s. 28].

Ponadto w kontekście przezwyciężenia uprzedmiotowienia pracownika [por. Gasparski 2017] i umożliwienia własnej aktywności przedsiębiorczej¹⁸.

13. Poglębiamy obecnie refleksję oraz nawiązując do tego, co zostało powiedziane w encyklikach *Laborem exercens* i *Sollicitudo rei socialis*, musimy dodać, że podstawowy błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny. Rozpatruje on bowiem pojędynczego człowieka jako zwykły element i część organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego; z drugiej strony utrzymuje on, że dobro jednostki można urzeczywistnić nie uwzględniając jej samodzielnego wyboru i niezależnie od przyjęcia przez nią w sposób indywidualny i wyłączny odpowiedzialności za dobro czy zło. Człowiek zostaje w ten sposób utożsamiony z pewnym zespołem relacji społecznych, a jednocześnie zanika pojęcie osoby jako samodzielnego podmiotu decyzji moralnych, który podejmując je, tworzy porządek społeczny. Skutkiem tej błędnej koncepcji osoby jest deformacja prawa, które określa zakres wolności człowieka, a także sprzeciw wobec własności prywatnej. Człowiek bowiem, pozbawiony wszystkiego, co mógłby 'nazwać swoim' oraz możli-

¹⁷ Por. Enc. *Laborem exercens*, 7, s. 592–594.

¹⁸ Zwracaliśmy na to uwagę postulując obywatelską rzeczpospolitą gospodarczą, Gasparski, Rok 2010.

wości zarabiania na życie dzięki własnej *przedsiębiorczości*, staje się zależny od maszyny społecznej i od tych, którzy sprawują nad nią kontrolę, co utrudnia mu znacznie zrozumienie swej godności jako osoby i zamyka drogę do tworzenia autentycznej ludzkiej wspólnoty [s. 25].

Również w kontekście postaci postulowanego systemu gospodarczego, ale bez akceptacji systemu kapitalistycznego stroniącego od etyki i regulacji prawnych oraz moralnych wskazań religijnych.

42. Wróćmy teraz do początkowego pytania: czy można powiedzieć, że klęska komunizmu oznacza zwycięstwo kapitalizmu jako systemu społecznego i że ku niemu winny zmierzać kraje, które podejmują dzieło przebudowy gospodarczej i społecznej? Czy to jest model, który należy proponować krajom Trzeciego Świata, szukającym właściwej drogi rozwoju gospodarczego i politycznego? Odpowiedź jest oczywiście złożona. Jeśli mianem „kapitalizmu” określa się system ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę *przedsiębiorstwa*, rynku, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji, oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej, na postawione wyżej pytanie należy z pewnością odpowiedzieć twierdząco, choć może trafniejsze byłoby tu wyrażenie „ekonomia przedsiębiorczości”, „ekonomia rynku” czy po prostu „wolna ekonomia”. Ale jeśli przez „kapitalizm” rozumie się system, w którym wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego, wprzęgającego ją w służbę integralnej wolności ludzkiej i traktującego jako szczególnie wymiar tejsze wolności, która ma przede wszystkim charakter etyczny i religijny, to wówczas odpowiedź jest zdecydowanie przecząca [s. 34–35].

O tym jak poszczególne religie ujmują przedsiębiorczość piszą autorzy, których artykuły pomieszczone są w drugim rozdziale książki [Gasparski, Ryan, Kwiatkowski 2011]. Rozdział ten rozpoczyna wezwanie do traktowania przedsiębiorczości jako powołania tj. spełniania misji społecznej. Pisze na ten temat brat Robert Sini-co, prezydent The Action Institute for the Study of Religion and Liberty zajmującego się promowaniem społeczeństwa złożonego z ludzi wolnych i cnotliwych. Autor ten wzywa do takiego rozumie-

nia przedsiębiorczości, jakie *implicite* zakłada duchowy wymiar tej aktywności. Jest to „twórcza zdolność do wyobrażenia sobie nowych możliwości i przyjmowania właściwego rozumienia służebności”. Przedsiębiorczość jako duchowe powołanie kojarzona jest z biblijną przypowieścią o talentach¹⁹.

Kolejny artykuł w tym rozdziale napisał Laurent Mortreuil pełniący funkcję sekretarza generalnego International Federation of National Christian Business Leaders (UNIAPAC) z siedzibą w Belgii. Misją tej organizacji jest „upowszechnianie wśród liderów biznesu wizji i praktyki ekonomii służącej ludziom i wspólnemu dobru”. W artykule scharakteryzowano pojęcie dobra wspólnego i duchowej misji przedsiębiorczości. Trzeci artykuł brata Anthony’ego Percy’ego poświęcony jest przedsiębiorczości w świetle katolickiej nauki spo-

¹⁹ Przypowieść o talentach: „14 Podobnie też [jest] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. 15 Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz 16 ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. 17 Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. 18 Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. 19 Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. 20 Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. 21 Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” 22 Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. 23 Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!” 24 Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. 25 Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!” 26 Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. 27 Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. 28 Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. 29 Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. 30 A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”, NOWY TESTAMENT Ewangelia wg św. Mateusza, Biblia Tysiąclecia – Pismo, <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=361>.

łecznej. Autor nawiązuje do encyklik papieskich, w tym niektórych przytoczonych przez nas powyżej.

W dalszej kolejności w omawianym rozdziale pomieszczone są artykuły poświęcone przedsiębiorczości w judaizmie i islamie. Moses L. Pava pisze, że w religii żydowskiej „zachęcanie do studiowania, znanstwa i edukacji na temat ekonomicznej samowystarczalności jest traktowane jako bardzo istotne”, a „bogactwo jest traktowane jako dobro pośród innych dóbr”. Przedsiębiorca powinien łączyć ekonomiczny dobrostan z korzyściami społecznymi. Wedle tradycji rabinackiej kompletna teoria przedsiębiorczości łączy twórczość, wesołość, władzę, efektywność i niezależność powiązane z kontynuacją, traktowaniem spraw serio, poświęceniem i współzależnością [Ryan 2011, s. 18].

Artykuł dotyczący islamu napisali David Pistru i Josiane Fahed-Sreich. Z artykułu tego dowiadujemy się, jak religie mahometañskie i tradycje kulturowe wpływają na biznes i przedsiębiorczość uprawianą w krajach, w których te religie są wyznawane.

Wymiar etyczny przedsiębiorczości w ujęciu luterañskim przedstawiony jest w – nawiązującym do prac z etyki biznesu [Benedyktowicz 1975; Dietl i Gasparski 1997] – artykule *Granice przedsiębiorczości w aspektach etycznych*. Czytamy w nim:

Przedsiębiorczość jest ideą, która ma doprowadzić do istotnych zmian w systemie gospodarczym kraju. Daje ona ludziom prawo do podmiotowości czyli czynnego uczestniczenia w tworzeniu i przekształcaniu gospodarki, w której są inicjatorami działań. Z przedsiębiorczością nie ma natomiast nic wspólnego człowiek, którego celem jest szybkie osiągnięcie wielkiego zysku, głównie za pomocą nielegalnych transakcji. Poważną przeszkodą dla przedsiębiorczości są: brak inwencji i operatywności, niesumienność i nierzetelność, słabość psychiczna, niska kultura osobista, brak kwalifikacji, lenistwo. Granice przedsiębiorczości w aspektach etycznych nie są barierami jej rozwoju, lecz raczej sposobem jej wzmocnienia poprzez przewidywanie zagrożeń. Zapobieganie negatywnym skutkom gospodarowania umożliwia perspektywa etyczna. Dlatego warto promować w polskiej gospodarce postawy etyczne. Ciekawą ofertą jest

etyka ewangelicka, która w krajach wysoko uprzemysłowionych odegrała i dziś jeszcze odgrywa istotną rolę stymulującą procesy rozwoju gospodarczego. Rozwijająca się polska gospodarka potrzebuje ludzi przedsiębiorczych i zaradnych, aby sprostać trudnym wymaganiom Unii Europejskiej. Warto zabiegać o to, aby kształtująca się w Polsce na nowo koncepcja przedsiębiorczości zyskała silne wsparcie etyczne, http://www.luteranie.pl/materialy/ozne_pisma/granice_przedsiębiorczosci_w_aspektach_etycznych,365.html.

Przedsiębiorczość a inne perspektywy

W roku 2009 opublikowany został specjalny numer periodyku „Journal of Business Venturing” poświęcony etyce przedsiębiorczości. Numer ten otwiera artykuł Jareda D. Harrisa, Harry’ego J. Sapienzy i Normana E. Bowiego poświęcony etyce przedsiębiorczości uprawianej przez wcześniejsze dwa dziesięciolecia, tj. w ostatnich latach XX wieku i pierwszych latach wieku XXI. Autorzy ci odnotowują występowanie prac metaetycznych dotyczących różnic i podobieństw etyki przedsiębiorców oraz etyki innych interesariuszy biznesowych. Inne prace dotyczą wymiaru etycznego podejmowania decyzji przez przedsiębiorców. W szczególności pożądana jest moralna wyobraźnia, wrażliwość, rzetelność – co może zwiększać ryzyko zamierzonego przedsięwzięcia. Spotyka się także przedsiębiorców nadmiernie ufnych w powodzenie, co powoduje, że mogą być wykorzystywani przez bardziej oportunistycznych aktorów rynku. Przedsiębiorcy skłonni są raczej do działania aniżeli do refleksji, co powoduje, że nie dość starannie, jeśli w ogóle zastanawiają się nad aspektami etycznymi prowadzonej działalnością. Ponadto są w znacznym stopniu bywają oni zainteresowani odniesieniem własnych korzyści finansowych nawet kosztem innych, nawet jeśli to wymagać może stosowania nieuczciwych praktyk. Te ciemniejsze strony przedsiębiorczości są także analizowane w literaturze z zakresu etyki przedsiębiorczości. Ponadto etycy przedsiębiorczości zastanawiają się nad tym, kiedy odstępstwo od reguł jest przejawem negatywnym łamania norm korporacyj-

nych, a kiedy jest pozytywnym odchyleniem od tego, co hamuje rozwój.

Prace z zakresu etyki przedsiębiorczości to nie tylko prace meta-etyczne. Liczne inne prace dotyczą: modeli podejmowania decyzji przez przedsiębiorców z uwzględnieniem wymiaru etycznego, dylematów, jakie przychodzi rozstrzygać przedsiębiorcom, etycznemu wymiarowi technicznych innowacji, wpływowi etyki organizacyjnej na przedsiębiorczość oraz zastosowaniom teorii interesariuszy. Szczególne zainteresowanie etyków przedsiębiorczości związane jest z tzw. przedsiębiorczością społeczną. Przedsiębiorczość ta dotyczy ulepszeń, zmian społecznych, motywacji zysku w działalności sektora *non-profit*, działalności charytatywnej. Prace z tego zakresu poświęcone są pomiarowi osiągnięć, porównaniom etyki przedsiębiorczości obu rodzajów, celowościowości w etyce przedsiębiorczości społecznej i tradycyjnej etyce przedsiębiorczości. Poza tymi mikroetycznymi pracami występują także prace makroetyczne dotyczące relacji przedsiębiorczości i społeczeństwa oraz przedsiębiorczości i makroekonomii.

Autorzy tego przeglądu zagadnień, poza wymienionymi, wskazują jeszcze takie oto kwestie związane z etyką przedsiębiorczości: jakie inne role odgrywa przedsiębiorczość?, jak wpływa ona na zmianę społeczną?, kiedy jest ona społecznie nieproduktywna?, czego dotyczy etyka możliwości? Sugerują także tematy dalszych badań, a mianowicie: jakie są konsekwencje twórczej destrukcji?, w jakich okolicznościach eksploatacja możliwości jest nie do przyjęcia?, w jaki sposób przedsiębiorcy mogliby odróżnić etycznie wartościowe wytwarzanie wartości od oportunistycznej eksploatacji?, jakie wzorce tworzą czynniki kulturowe lub instytucjonalne wpływające na przedsiębiorczość?, co stanowi społeczną powinność przedsiębiorcy w odróżnieniu od menedżerów w dojrzałych firmach? [Harris et al. 2009, s. 414].

Interesującą próbą odpowiedzi, przynajmniej na niektóre z tych pytań, jest artykuł George'a G. Brenkerta [2009], w którym wskazuje on etykę cnót jako najlepiej odpowiadającą etycznemu wymiarowi

przedsiębiorczości. Brenkert przyjmując za Schumpeterem [1975] tzw. twórczą destrukcję za istotę przedsiębiorczości uważa, że obejmuje ona nie tylko innowacyjność technologiczną, ale także innowacyjność w sferze moralności, polegającą na łamaniu reguł, a nawet zasad etyki i prawa, pod warunkiem jednak, iż przedsiębiorcę cechuje moralna intuicja i wyobraźnia. Czyli że jest to człowiek z charakterem wyznaczonym przez dążenie do pełniejszej egzystencji ceniącej: ryzyko, odwagę, wytrwałość, tolerancję, współzawodnictwo, dynamizm, osiągnięcia, indywidualną wolność i inicjatywę oraz rozwój możliwości i rozszerzanie pola działań. Przedsiębiorca jest więc swego rodzaju artystą biznesowym, jak się wydaje. Cytowany autor zwraca uwagę na podwójną rolę przedsiębiorcy jako autora pomysłu, ergo wynalazcy tego, co ma być wytwarzane oraz pomysłodawcy sposobu zorganizowania procesu wytwarzania i oferty handlowej.

Na przedsiębiorczość negatywną zwraca uwagę książka *Złapać frajera: Ekonomia manipulacji i oszustwa* wydana ostatnio przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, której autorami są George A. Akerlof i Robert J. Shiller, amerykańscy nobliści w dziedzinie ekonomii. Autorzy ci przedstawiają dobrze udokumentowane przypadki tzw. *phishingu*, tj. „łowienia” niedoinformowanych bądź naiwnych, a także łatwowiernych konsumentów lub partnerów biznesowych.

Jeżeli ludzie biznesu będą zachowywać się całkiem egoistycznie, mając na względzie jedynie własne interesy – tak jak to zakłada teoria ekonomii – to system wolnorynkowy nieuchronnie będzie generował rozliczne próby manipulacji i oszustwa. Problem nie polega na tym, że w naszym otoczeniu jest wielu złoczyńców. Większość naszych obywateli respektuje reguły gry w swoich dążeniach do zapewnienia sobie godziwych warunków życia. Ale ostra konkurencja popycha przedsiębiorców w kierunku stosowania chwytów marketingowych niekoniecznie uczciwych. Rozliczne próby manipulacji w celu wyłudzenia naszych pieniędzy, a nawet przejawy zwykłych oszustw – nieuniknione na wolnym rynku – skłaniają nas do nabywania wielu produktów, których w istocie rzeczy w ogóle nie potrzebujemy, a nawet przepłacania za nie, i do podejmowania się prac i zajęć mało sensownych i niedających satysfakcji.

I dalej:

Książkę tę napisaliśmy jako zwolennicy systemu wolnorynkowego, którzy pragną dopomóc ludziom znaleźć właściwe miejsce w tym systemie. Dobrze wiemy, że system ten obfituje w rozmaite kombinacje i sztuczki. Musimy nauczyć się jak poruszać się w tym skomplikowanym systemie (nie wolnym od rozmaitych przekrętów i oszustw), aby zachować swą godność i uczciwość. Potrzebujemy też pewnej zachęty do tego, aby żyć i działać w tym zwiariowanym świecie.

Co zaś się tyczy aktorów gry w przedsiębiorczość²⁰ – przedsiębiorców i konsumentów to:

Książkę tę dedykujemy konsumentom, którzy muszą uważać na różne sztuczki marketingowe stosowane wobec nich. Dedykujemy ją także uczciwym przedsiębiorcom, również przerażonym niekiedy poziomem cynizmu panującego w sferze biznesu i często zmuszonych do podejmowania niegodnych działań [Akerlof, Shiller 2017, s. ix].

Trafna, choć pesymistyczna, jest konstatacja cytowanych noblistów:

Nie trzeba tego długo objaśniać i uzasadniać. Współczesna ekonomia nie potrafi się uporać z problemami wywołanymi przez rozmaite oszustwa i szachrajstwa [Akerlof, Shiller 2017, s. 200].

²⁰ Przypomnijmy co pisał na ten temat Stanisław Lem: „Jest chyba oczywiste, że pisząc podówczas [w okresie PRL – *W.W.G.*], musiałem w trudny do określenia sposób baczyć na bezkolizyjne wymijanie Charybdy, czyli cenzury socjalistycznego ustroju. Nie wziąłem pod groźną uwagę Scylli kapitalizmu wraz z jego pazernością, działającą pod bezwzględny pożądaniami zysku. Wszystkie sztuki technokratyczne i technofilne, jakimi wabią nas dzisiejsi producenci i futurologowie, gotowi na wszystko, ażeby zespolić wszelkożliwe rodzaje elektronicznej i elektromagnetycznej łączności, ażeby ich zbiorniki poumieszczać na okołozemskich orbitach, ażeby posyłać strumienie impulsów demonstrujących obrazy i fabuły coraz trywialniejsze, coraz większej ilości uzależnionych od technowizji ludów, przy zastosowaniu dobrowolnych musów, a zarazem przy zabajczaniu tłumów (przeważnie tłumów samotnych) obietnicami świetlanej przyszłości, której czary będą wprost proporcjonalne do ilości transponderów, programów, kabli, jako też kosmicznych przekaźników..., wszystko to razem unaocznia mi użytek jaki ludzie robią a wszelkich innowacji, rozszerzając tym samym i uniwersalizując powszechne panowanie konsumeryzmu” [Lem 2000, s. 118–119].

Dodajmy, że w związku z przyjmowaniem biznesowych wzorów zachowań w działaniach pozabiznesowych, przede wszystkim w polityce i administracji publicznej, przenoszone są na te sfery aktywności nie tylko pozytywne cechy działań biznesowych, ale także występujące w tych działaniach cechy negatywne – manipulacje i oszustwa, jak określają je cytowani nobliści. W związku z tym przestrogi noblistów należy odnosić również do tych sfer aktywności społecznej, w których wykorzystywane są wzorce biznesowe. Słowem stosować zasadę ograniczonego zaufania, bowiem zdarza się, że „prawo nie zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość – sprawiedliwość”, jak pisał poeta²¹ oraz na co w związku z kwestią wolności gospodarczej zwracał uwagę Jan Paweł II w cytowanej powyżej encyklice.

W odróżnieniu od Akerlofa i Shillera inny autor amerykański Kevin Kelly związany z Internetem i sztuczną inteligencją przedstawia z optymizmem determinizm technologiczny, tj. „jak inteligentne technologie zmieniają naszą przyszłość”, jak głosi podtytuł książki *Nieuniknione* [2017]. Zdaniem Kelly’ego:

W samej naturze technologii jest pewne skrzywienie, które zawsze pcha w taką, a nie inną stronę. [...] Mówię tutaj o takim typie tego co nieuniknione w rzeczywistości cyfrowej, który jest wynikiem rozpędu. Impetu odbywającej się na naszych oczach technologicznej zmiany. [...] Musimy ucywilizować i okiełznać te nowe odkrycia z całym dobrodziejstwem inwentarza. Uda się to tylko pod warunkiem naszego głębokiego zaangażowania, doświadczenia z pierwszej ręki i bacznej akceptacji [Kelly 2017, s. 13–15].

A więc technologia wyznacza kierunki, a przedsiębiorczość konkretyzuje rozwiązania. Nawet etyka zostanie poddana wpływowi sztucznej inteligencji,

zrobotyzowane samochody trzeba będzie nauczyć zasad pierwszeństwa i reguł postępowania. Bezpieczeństwo pieszych może być ważniejsze niż bezpieczeństwo kierowców. Wszystko co ma

²¹ J. Tuwim, *Modlitwa (Kwiaty polskie)*.

choćby niewielką swobodę podejmowania decyzji i opiera się na określonych zasadach również będzie potrzebować inteligentnego kodeksu etyki [Kelly 2017, s. 56].

Dzięki Internetowi przedsiębiorczość się demokratyzuje aktywizując wielu „wcześniej pasywnym konsumentom stać się aktywnymi twórcami” [Kelly 2017, s. 35]. Powstała dzięki temu liczna społeczność swego rodzaju spontanicznych mikroprzedsiębiorców. Natomiast sztuczna inteligencja [AI *artificial intelligence*] powoduje, że „niemal wszystko, co tylko przyjdzie nam na myśl, może stać się nowe, inne i więcej warte [...] Prawdę mówiąc, plany biznesowe kolejnych 10 tysięcy start-upów są łatwe do przewidzenia: weź X i dodaj AI. Znajdź coś co można ulepszyć przez dodanie sztucznej inteligencji i zrób to” [Kelly 2017, s. 53].

Kelly – odnotowując, że „udostępnianie tego co się stworzyło w Internecie jest przyjmowane jako standard” – określa to jako dążenie do „cyfrowego socjalizmu” lub, jak chcą futurologicy – „ekonomii współdziałania” czy „ekonomią współpracy”. Nie jest to socjalizm naszych dziadków, jak pisze Kelly, czy socjalizm – tzw. realny – o którym pisał Jan Paweł II w cytowanej powyżej encyklice. „Polityczny socjalizm starej szkoły był narzędziem państwa, cyfrowy socjalizm obywateli się bez niego. Ten nowy rodzaj socjalizmu funkcjonuje obecnie w domenie kultury i gospodarki, póki co w ogóle nie odnosi się do sprawowania rządów” [Kelly 2017, s. 192–194].

Obecnie wiele rzeczy można bezpłatnie kopiować, pisze Kelly, ale nie wszystko. „Czego zatem nie da się skopiować? Na przykład zaufania. Zaufania nie da się powielić w dużych ilościach. Zaufania nie da się kupić hurtowo. Nie da się pobrać zaufania z Internetu ani zapisać w bazie danych czy przechowywać w magazynie. Nie da się po prostu skopiować czyjegoś zaufania. Na zaufanie trzeba sobie zasłużyć, z czasem. Nie da się go sfingować ani podrobić (a przynajmniej nie na długo)” [s. 99]. Zaskakujące, że Kelly nie wskazuje książki Michaela Sandela, wykładowcy Uniwersytetu Harvarda, który parę lat wcześniej opublikował książkę *Czego nie można kupić za pieniądze: Moralne granice rynku* [2012]. Oto co pisał Sandel:

Żyjemy w czasach, gdy prawie wszystko można kupić lub sprzedać. W ciągu ostatnich trzech dekad rynek i wartość rynkowa zaczęły rządzić naszym życiem. Ten stan nie jest konsekwencją naszego świadomego wyboru, ale raczej czymś co nas spotkało.

Kryzys finansowy w 2008 r. był swego czasu postrzegany jako rodzaj kary moralnej za bezkrytyczną fascynację rynkiem widoczną w całym politycznym spektrum na przestrzeni trzech dekad. [...] Epoka triumfalizmu rynków osiągnęła swój niechlubny kres. Teraz powinien nadejść czas moralnych podsumowań i Moralna pustota współczesnej polityki ma kilka przyczyn. Jedną z nich jest próba wykluczenia pojęcia dobrego życia z publicznego dyskursu. [...] Rynek nie grozi palcem. Nie robi różnicy między preferencjami szlachetnymi i niskimi. Każda ze stron transakcji sama decyduje jaką wartość przypisuje temu co podlega wymianie. [...] Jednak nasz opór przed angażowaniem się w spory moralne i duchowe, wraz z naszą przychylnością wobec rynku, wiele kosztuje; pozbawił on dyskurs publiczny moralności i energii obywatelskiej, przyczyniając się do rozwoju technokratycznego i zarządczego podejścia do polityki, które dziś widać w wielu społeczeństwach. [...] Głupotą byłoby oczekiwać, że dyskurs publiczny oparty na solidniejszych podstawach etycznych, nawet w najlepszym wydaniu, doprowadziłby do obopólnej zgody w każdej kontrowersyjnej sprawie. Na pewno jednak sprzyjałby zdrowszemu życiu publicznemu i uświadomiłby nam jaką cenę płacimy za życie w społeczeństwie, w którym wszystko jest na sprzedaż [Sandel 2012, s. 18 i 27–28].

Podobne stanowisko zajmował jeszcze wcześniej George G. Brenkert:

Etyka przedsiębiorczości powinna identyfikować i uznawać granice rynków. Nie wszystko może i powinno być rynkiem lub rynkową możliwością. Nie każda rzecz, która może być sprzedawana przez kogoś z przedsiębiorczym zacięciem jest tym co powinno być przedmiotem sprzedaży [Brenkert 2011, s. 117].

Zakończenie

Konkludując, przedsiębiorczość wymaga odpowiedzialności. Nie wystarczy bowiem sama pomysłowość, twórcza destrukcja i innowacyjność w tym co oferowane do sprzedaży. Niezbędne jest uwzględnianie bliższych i dalszych konsekwencji proponowanych rozwiązań. Przedsiębiorczość to nie jedynie kreowanie biznesu, ale także, a może przede wszystkim, troska o to jak organizujemy współczesne społeczeństwo – pisze Brenkert w zakończeniu cytowanego artykułu, dodając, że to właśnie wymaga oceny etycznej [Brenkert 2011, s. 118]. Zatem, jak głosi imperatyw technologiczny²², [p]odejmuj tylko takie projekty i pomagaj wdrażać tylko takie rozwiązania, jakie nie narażą na szwank dobra powszechnego i wzbudzaj czujność przeciw wszelkim takim przedsięwzięciom, jakie nie spełniają tego warunku [Bunge 1985, s. 310].

LITERATURA

- Adam, J. H., 1989, *Longman Dictionary of Business English*, Longman–York Press, Burnt Mill, Harlow, Essex.
- Airaksinen, T., 2017, *Professor Gasparski on Design and Entrepreneurship*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 2 (212), s. 135–147.
- Akerlof, G.A., Shiller, R.J., 2017, *Złapać frajera: Ekonomia manipulacji i oszustwa*, tłum. Z. Matkowski, Warszawa: Polskie Towarzystwa Ekonomiczne.
- Benedykt XVI, 2009, *Encyklika «Caritas in veritate» Ojca Świętego Benedykta XVI* [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/encykliki/caritas_in_veritate_or_29062009.html].

²² „Racja za uznaniem etyki filozoficznej i prakseologii za technologie, a dokładnie za technologie filozoficzne, jest następująca. Technologia dotyczy projektowania i planowania, eksploatacji i naprawiania. Tego też dotyczą filozofia moralna i prakseologia. Istotnie, dostrzeżenie problemu moralnego lub prakseologicznego, wzięcie zań odpowiedzialności oraz wskazanie środków rozwiązania go w świetle dostępnej wiedzy i zasobów może być traktowane jako problem technologiczny. Z drugiej strony, gdy mamy do czynienia z problemem technologicznym dowolnego poziomu, wymaga on odwołania się do ogólnych pojęć i zasad prakseologii. Zaś potraktowanie problemu ze społeczną odpowiedzialnością wymaga pewnych pojęć i zasad etycznych” [Bunge 1999].

- Benedyktowicz W., 1975, *Co powinniśmy zrobić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*, Warszawa.
- Bocheński, J. M., 1993, *Przyczynek do filozofii przedsiębiorstwa przemysłowego*, w: tegoż, *Logika i filozofia*, Warszawa: PWN, s. 162–186.
- Brenkert, G. D., 2009, *Innovation, rule breaking and the ethics of entrepreneurship*, „Journal of Business Venturing”, Vol. 24:1, s. 448–464.
- Brenkert, G. D., 2011, *Entrepreneurship, Ethics, and the Good Society*, w: W. W. Gasparski, L. V. Ryan, CSV, S. Kwiatkowski, eds, *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, New Brunswick (USA)–London (UK): Transaction Publishers, s. 85–128.
- Bunge, M., 1985, *Treatise on Basic Philosophy*, Vol. 7: *Epistemology & Methodology*, III: *Philosophy of Science and Technology*, Part II: *Life Science, Social Science and Technology*, Reidel, Dordrecht.
- Bunge, M., 1999, *Ethics and Praxiology as Technologies*, „Society for Philosophy and Technology E-Journal”, No 4.
- Dietl, J., Gasparski, W., *Etyka biznesu*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Franciszek, 2015, *Encyklika Laudato si'*, Libreria Editrice Vaticana, [http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html].
- Fu-Lai Yu, T., 1999, *Toward a Praxeological Theory of the Firm*, „Review of Austrian Economics”, 12:1, s. 25–41.
- Gasparski, W., 2001, *Przedsiębiorczość – ujęcie prakseologiczne*, w: *Kreowanie nowego*, Warszawa: Wydawnictwo WSPiZ im. L. Koźmińskiego, s. 145–160.
- Gasparski, W. W., 2011a, *Editorial*, w: W. W. Gasparski, L. V. Ryan, CSV, S. Kwiatkowski, (eds), *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, New Brunswick (USA)–London (UK): Transaction Publishers, s. 9–10.
- Gasparski, W. W., 2011b, *Entrepreneurship from a Praxiology Point of View*, w: W. W. Gasparski, L. V. Ryan, CSV, S. Kwiatkowski (eds), 2011, *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, New Brunswick (USA)–London (UK): Transaction Publishers, s. 23–36.
- Gasparski W. W., 2015, *The Stakeholder Organization Theory And Its Systemic Foundation Revisited*, w: B. Fryzel (ed.), *The True Value of CSR: Corporate Identity and Stakeholder Perceptions*, New York: Palgrave, s. 49–62.
- Gasparski, W., Rok, B., red., 2010, *Ku obywatelskiej rzeczpospolitej gospodarczej*, Warszawa: Poltext.
- Gasparski, W., 2017, *Co/kto jest produktem organizacji?*, „Prakseologia”, nr 159, s. 5–12.
- Harris, J. D., Sapienza, H. J. Bowie, N. E., 2009, *Ethics and entrepreneurship*, „Journal of Business Venturing”, Vol. 24:1, s. 407–418.
- Jan Paweł II, 1991, *Centesimus annus*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/centesimus_1.html].
- Kelly, K., 2017, *Nieuniknione: Jak inteligentne technologie zmieniają naszą przyszłość*, Warszawa: Poltext.
- Kotarbiński, T., 1999, *Pozytywne i negatywne formy współdziałania*, w: tegoż, *Prakseologia Cz. I, Dzieła wszystkie*, Wrocław: Ossolineum, s. 399–407.
- Mortreuil, L., 2011, *The Profit of Value: Christian Vision of Corporate Social Responsibility*, w: W. W. Gasparski, L. V. Ryan, CSV, S. Kwiatkowski (eds), *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, New Brunswick (USA)–London (UK): Transaction Publishers, s. 177–194.
- Kirzner, I.M., 1973, *Competition and Entrepreneurship*, Chicago: University of Chicago Press.

- Kirzner, I.M., 1979, *Perception; Opportunity and Profit: Studies in the Theory of Entrepreneurship*, Chicago: University of Chicago Press.
- Kirzner, I.M., 1985, *Discovery and the Capitalist Process*, Chicago: University of Chicago Press.
- Langlois, R.N., P.L. Robertson, 1995, *Firms; Markets and Economic Change: A Dynamic Theory of Business Institutions*, London: Routledge.
- Lem, S., 2000, *Okamgnienie*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 118–119.
- Pava, M. L., 2011, *The Spirit of Jewish Entrepreneurship*, w: W. W. Gasparski, L. V. Ryan, CSV, S. Kwiatkowski (eds), *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, New Brunswick (USA)–London (UK): Transaction Publishers, s. 211–220.
- Percy, A., 2011, *Entrepreneurship and Catholic Social Teaching*, w: W. W. Gasparski, L. V. Ryan, CSV, S. Kwiatkowski, (eds), *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, New Brunswick (USA)–London (UK): Transaction Publishers, s. 195–210.
- Pistrui, D. and Fahed-Sreik, J., 2011, *Towards an Understanding of Islam and Muslim Entrepreneurship in the Middle East*, w: W. W. Gasparski, L. V. Ryan, CSV, S. Kwiatkowski, (eds), *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, New Brunswick (USA) – London (UK): Transaction Publishers, s. 221–236.
- Pszczółowski, T., 1978, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław: Ossolineum.
- Ryan, L. V., CSV, 2011, *Introduction*, w: W. W. Gasparski, L. V. Ryan, CSV, S. Kwiatkowski, (eds), *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, New Brunswick (USA) – London (UK): Transaction Publishers, s. 11–22.
- Sandel, M., 2012, *Czego nie można kupić za pieniądze: Moralne granice rynku*, tłum. A. Chromik, T. Sikora, Warszawa: Kurhaus.
- Schumpeter, J. A., 1975, *Capitalism, Socialism and Democracy*, 3rd ed., New York: Harper Colophon Books.
- Schutz, A., 1967, *The Phenomenology of Social World*, Evanston, Ill: Northwestern University Press.
- Schutz, A., 1976, *On Phenomenology and Social Relations*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Sirico, R. A., 2011, *The Entrepreneurial Vocation*, w: W. W. Gasparski, L. V. Ryan, CSV, S. Kwiatkowski, (eds), *Entrepreneurship: Values and Responsibility*, New Brunswick (USA) – London (UK): Transaction Publishers, s. 153–176.
- Weber, M., 1964, *The Theory of Social and Economic Organization*, IL: The Free Press.

Summary

Entrepreneurial Activities, Praxiology and Ethics

The article presents the basic elements of entrepreneurial activities considered from the point of view of praxeology and ethics, in reference to previous foreign and domestic publications. The praxiological approach to entrepreneurship was outlined both according to the praxiology derived from Kotarbiński's school and Misesian praxeology. The characteristics of entrepreneurship related to monotheistic religions were presented, while the fragments of the papal encyclicals in which they refer directly to entrepreneurship activities are quoted. Issues related to the ethical dimension of entrepreneurship were

noted, with particular emphasis on the manipulations and frauds of the contemporary business and economy criticized in the literature. Responsible entrepreneurship should observe the technological imperative.

Key words: ethics, technological imperative, praxiology, entrepreneurship, religion and entrepreneurship